

Odwiert jak żyła złota

Napisano dnia: 2018-11-12 18:37:53



ŁĄDEK-ZDRÓJ. Jeśli potwierdzą się przypuszczenia, że poprzez uskoki pomiędzy Górami Bialskimi i Górami Żłotymi uda się dla tego kurortu zaczerpnąć spod ziemi bogactwo w postaci ciepła termalnego, to czeka go budująca przyszłość. Prowadzony od połowy września br. odwiert, póki co, do niej Łądek-Zdrój przybliży. Jaka będzie rzeczywistość - wstępnie okaże się najdalej za pół roku.



Opodal Chłopskiej Kopy stoi wieża wiertnicza

Ziemia kłodzka usłana jest kilkoma pasmami górskimi. Każde z nich ma inną budowę geologiczną wynikającą z jej pochodzenia. Stąd np. Góry Żłote, Masyw Śnieżnika czy Góry Bystrzyckie inaczej prezentują się nie tylko na zewnątrz, ale również w środku. Pod nimi kryje się wiele kopalin, po które w jednym miejscu da się sięgnąć płycej, ale w innym zdecydowanie głębiej. Tak na przykład jest z wodami geotermalnymi czy mineralnymi. Wydawać by się mogło, że pod takim obszarem, jak ziemia kłodzka, powinny one być jednakowe, tzn. o zbliżonym składzie chemicznym czy temperaturze. Okazuje się, że takie wnioskowanie obarczone jest ogromną dozą zafałszowania.

- W Łądku-Zdroju nie ma szczawów, ale mamy wody radoczynne, fluorkowo-siarczkowe, charakterystyczne dla terenów typowo powulkanicznych. A takim są Góry Żłote - zauważa burmistrz **Roman Kaczmarczyk**. - Wypływają od tysięcy lat, niektóre z odpowiednio wysoką temperaturą. To ona podsunęła myśl, że pod nami, na określonej głębokości mamy do czynienia z energią ciepłą. Była podbudowana faktem, iż w wykonanych odwiertach do 700 metrów woda lecznicza dochodzi do 44,3 st. C.



Burmistrz Łądku-Zdroju Roman Kaczmarczyk

Skoro tak, to uznano, że schodząc jeszcze niżej bez wątpienia uzyska się powyżej 70 st. C, czyli kopalinę dającą się wykorzystać na potrzeby komunalne i rekreacyjne. Rozpoczęto proces projektowy, który zaowocował uzyskaniem przez gminę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wielomilionowej dotacji na prowadzeniu prac poszukiwawczych. Ruszyły one we wrześniu br. na pograniczu Łądku-Zdroju oraz Lutyni i są przewidziane na 3 - 5 miesięcy, najdalej pół roku.

- Wszystko zależy od szybkości pokonania tzw. stref trudnych przy zastosowaniu najbardziej zaawansowanej technologii światowej - wyjaśnia R. Kaczmarczyk. - Jak na razie odnotowujemy postęp odwiertu rzędu 1 - 3 m/godz. Ale spodziewamy się, że po dojściu na głębokość około 2,2 km przyjdzie zmierzyć się z gnejsami. Ich przebicie pozwoli dotrzeć do kolejnej warstwy, mogącej mieć temperaturę nawet do 90 st. C.



Po 1 - 3 metry dziennie pogłębia się otwór

W miejscu, gdzie zdecydowano się prowadzić odwiert, na głębokości ponad 2,5 km ma występować szczelina. Tak wynika z badań naukowych. Ciśnienie w niej panujące powinno wynosić blisko 120 atmosfer, co jest istotne dla pozyskiwania ciepła. I to nawet w sytuacji, gdy nie stwierdzi się występowania wody geotermalnej. Kolejny projekt - najwyżej oceniony w Polsce - zakłada bowiem w takiej sytuacji wprowadzenie w głąb ziemi specjalnego wymiennika, za którego pośrednictwem sięgnie się po tą wysoką temperaturę. Jej nośnikiem może być np. woda płynąca z gór, skierowana przez odwiert do wskazanych celów.

Nad lądeckim odwiertem, który jest przedsięwzięciem polsko-norwesko-islandzkim, sprawują: Polska Akademia Nauk, Polskie Stowarzyszenie Geotermiczne, Politechnika Wrocławska, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie i Uniwersytet Geotermalny w Reykjavíku. To oznacza, że w pogłębianej codziennie dziurze w ziemi skupiona jest najlepsza aktualnie myśl geotermalna i technologia z nią związana. Jeśli wszystko razem wzięte wypali, to przed miejscowością uzdrowską szerzej otworzą się ekologiczne wrota, bo ciepło spod ziemi trafi do sieci wodociągowej i centralnego ogrzewania, zamykając paleniska domowe, spowoduje uruchomienie balneologicznego SPA.



Czy ta konstrukcja stanie się symbolem zasobności najstarszego polskiego kurortu?

- A tak w ogóle to przywróci najlepsze czasy z historii Łądko-Zdroju, kiedy to do niego w XIX wieku przyjeżdżała cała Europa po nauki, jak robi się kurort - przypomina burmistrz. - Tyle że teraz będziemy musieli zadbać, aby to była wysokospecjalistyczna geotermia i balneologia, która uchroni kurort przed... zdeptaniem. Osobiście wierzę, że z czasem tak właśnie się stanie, a odwiert okaże się taką lądecką żyłą złota...

(bwb)